

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi 4.20 złote
 „ „ „ „ Kraju 5.00 „
 „ „ „ „ zagran. 7.20 „
 Odnoszenie do domu 40 groszy miesięcznie

Cena 20 groszy
 Redakcja i Administracja
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.
 Konto czekowe: Pocz. Kasa
 Oszczędnościowa 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy 48
 1 strona i w tekście 30 groszy strona 5 szpalt
 Nekrologi 25 „ „ „ „
 Nadesłane po tekście 25 „ „ „ „
 Zwyczajne 10 „ „ „ „ strona 10 szpłt.
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubiny 10 zł. 0000
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
 3/4 za firm zagranicznych o 100 procent drożej

Telefony: sekretariat redakcji—19-71, nocna redakcja i drukarnia—7-99, gabinet zastępcy wydawnictwa—2-99, administracja i ekspedycja—1-99, gabinet prywatny redaktora naczelnego 2-20 (wyjście od 4 do 6-e)

P. Dillon w Polsce Przywozi podobno dolary

Wczoraj, dnia 10 b. m. ekspresem paryskim przybył do Warszawy p. Dillon, reprezentant jego na Europę p. Logan, p. Fische i ich sekretarz.

Przybyli powitani zostali na dworcu przez przedstawicieli premiera i ministra skarbu, dwóch delegatów poselstwa amerykańskiego oraz dyrektora banku gospodarskiego i p. Adamskiego.

Goście amerykańscy zamieszkali w hotelu Europejskim. O godz. 11 min. 30 rano złożyli oni wizytę p. premierowi, o godz. 12 w południe ministrowi spraw zagranicznych p. Skrzyńskiemu, o godz. 12 min. 30 ministrowi przemysłu i handlu p. Klarnerowi.

O godz. 1 min. 30 po poł. goście amerykańscy podejmowani byli śniadaniem przez ministra przemysłu i handlu p. Klarnera, zaś o godz. 8 m. 30 wieczorem w pałacu prezydjum rady ministrów premier wydał dla nich obiad.

Nie będzie kłatwy na Bogdanowicza Jedynie akt o odszczepieństwie

WARSZAWA, 10 czerwca (Sp. słuźba inform. „Głosu Polskiego“).—Powrócił wczoraj z Wilna metropolita prawosławny Dionizy. Oświadczył on przedstawicielom prasy, że ani w tę niedzielę, ani w przyszłą nie odbędzie się w Wilnie akt rzucenia ekskomuniki na grupę senatora Bogdanowicza. Synod postanowił ograniczyć się do ogłoszenia aktu o odszczepieństwie tej grupy.

Prezes Reich pozostaje i będzie dalej konferował

WARSZAWA, 10 czerwca. (Sp. słuźba inform. „Głosu Pol.“). Prezes koła żydowskiego w sejmie p. Reich oświadczył wczoraj dziennikarzom, że wobec cofnięcia przezeń rezygnacji z prezesury koła, będzie dalej konferował z rządem. Przedstawiciele koła żydowskiego rozumieją, że konferencje te nie mogą dać w wyniku całkowitej satysfakcji żydom w Polsce, ale postulaty żydowskie, w których chodzi o przestrzeganie konstytucji względem żydów, będą prawdopodobnie załatwione.

Uchwały rady ministrów

WARSZAWA, 10 czerwca. — (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 10 czerwca b. r. powzięła między innymi następujące uchwały:

- 1) projekt ustawy w sprawie ratyfikacji konwencji handlowej między Polską i Czechosłowacją, podpisanej w Warszawie w dniu 23 kwietnia 1925 roku;
- 2) projekt ustawy w sprawie przedłużenia mocy obowiązującej rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z 9 czerwca 1924 roku o lichwie miesięcznej;
- 3) projekt ustawy o udzielaniu poręki państwowej do wysokości 200 milionów złotych, lub równowartości w walutach zagranicznych.

Przesilenie gabinetowe na martwym punkcie

Premjer konferował tylko z p. Barlickim

Ciągle te same kandydatury

WARSZAWA, 10 czerwca. (Sp. słuźba pol. „Głosu Polskiego“). — W dniu wczorajszym sprawa przywrócenia rządowej równowagi politycznej nie posunęła się naprzód. Premier zajęty wizytą p. Dillona, nie mógł konferować z przedstawicielami stronnictw. Rozmawiał tylko

z prezesem klubu P. P. S. p. Barlickim i w rozmowie z nim oświadczył że obecne trudności gospodarcze państwa wymagają szybkiego zlikwidowania tego częściowego przesilenia. P. Barlicki podzielił opinię premiera. Konferencje trwać będą jeszcze dziś i jutro. Koniec

na nastąpić rychło, ale kiedy dotychczas niewiadomo.

Nowych nazwisk kandydatów nie słycać, mówi się znowu o p. Romanie, o p. Raczkiewicz, ale jak dotychczas, ministrem spraw wewnętrznych jest dalej p. Ratajski z p. Smólskim do pomocy.

Jeszcze spór o mandaty

Dziwna odpowiedź „Wyzwolenia“ na list klubu pracy

O arbitrażu ani słowa

WARSZAWA, 10 czerwca. (Sp. słuźba inform. „Głosu Polskiego“).—Sprawa mandatów klubu pracy, podniesiona przez klub „Wyzwolenia“ znowu była wczoraj przedmiotem rozmów kuluarowych. Mianowicie prezydjum „Wyzwolenia“ w osobach pp. Malinowskiego i Smółki wystosowało wczoraj, w odpowiedzi na list klubu pracy, proponujący, jak wiadomo, arbitraż, dłuższą odpowiedź. Odpowiedź ta sprawia dziwne wrażenie. W pierwszej połowie prezydjum „Wyzwolenia“

zajmuje się określeniem spraw honorowych, dowodząc, że przyrzeczenie, podpisane w czasie wyborów, wymaga od honoru podpisanego na niem, aby natychmiast złożył mandat, kiedy mu się w klubie „Wyzwolenia“ coś nie podoba.

Dalej prezydjum tłumaczy się, dlaczego nie wszystkich rozłamowców wezwało do rezygnacji. Powodem jest, jak się okazuje, to, że w archiwum klubu nie znaleziono niektórych „przyrzeczeń“.

Najważniejszym jest, że na wyrażoną propozycję oddania sprawy arbitrażowi, klub „Wyzwolenia“ nie odpowiedział i dalej domaga się od p. Thugutta i innych złożenia mandatów.

Autorzy listu zupełnie zapomnieli, że w swoim czasie do części obecnego „Wyzwolenia“ p. Witos także pisał listy, wzywające do złożenia mandatów, kiedy część „Piaśta“ z p. Janem Dąbskim opuściła szeregi tego klubu.

50 zł. nagrody

otrzyma znalazca paczki z papierami sądowymi i handlowymi, zgubionej w sobotę dn. 6 b. m. Odnieść za powyższą nagrodą: ul. Przejazd Nr. 48, m. 11. 849-1

Wstrzymanie wyroku śmierci na Ninę Krzeczowską, Bielawina i Iwanowa

WARSZAWA, 10 czerwca. (Sp. słuźba inform. „Głosu Pol.“). Kosta w biuletynie z dn. 10 b. m. donosi, że prezes sovietu ukraińskiego p. Pietrowski polecił drisać wstrzymać wykonanie wyroku śmierci względem Bielawina, Iwanowa i Niny Krzeczowskiej.

Zamknięcie obrad międzynarodowej konferencji pracy

GENEWA, 10 czerwca. (PAT). Dziś zamknięto międzynarodową konferencję pracy. Projekt konwencji w sprawie odszkodowań za nieszczęśliwe wypadki przy pracy przyjęty został 83 głosami przeciwko 8-miu.

W rocznicę zamordowania Matteotiego Faszyci mobilizują się

WIEDEN, 10 czerwca. (PAT). „Neues Wiener Tageblatt“ donosi z Rzymu, że z powodu rocznicy zamordowania Matteotiego poczynione zostały zarządzenia w sprawie bezpieczeństwa. Gmach parlamentu obsadzono wojskiem, jak również miejsce, z którego uprowadzono Matteotiego. Wczoraj przybyła z Rovigo do Medjolanu wdowa po Matteotim wraz z dziećmi, wobec czego skoncentrowano na dworcu pogotowie policyjne. Na dzisiaj zmobilizowano medjolański legion faszystowskiej milicji.

Francja i Hiszpania porozumiały się

BARCELONA, 10 czerwca. — (Pat). O godzinie 6,35 przybył tu aeroplanem Painleve, który wystosował serdeczny telegram do Primo de Rivery. Painleve zaznaczył że między Francją i Hiszpanią osiągnięte zostało porozumienie i współpraca ułatwi pobicie rifenów. Rokowania w Madrycie doprowadzą do współpracy z wierzonymi rifenami. O godzinie 7,10 Painleve odjechał aeroplanem do Rabatu.

Ta pozycja zmieści się w każdym budżecie domowym!

„Książka to przyjaciel! Smutne jest życie bez przyjaciela, smutne jest życie bez książek! A dom bez książek—to ciemna jaskinia.

Chcąc umożliwić każdemu posiadanie własnych książek i własnej domowej Biblioteki „Biblioteka Domu Polskiego“ wydaje za rekordowo niską cenę 40 GROSZY, w prenumeracie z przesyłką do domu, tom w niczem nieustępujący wydawnictwom droższym.

Biblioteka Domu Polskiego wydaje co dziesięć dni tom, zawierający do 180 stron druku w trójbarwnej, efektownej, a trwałej okładce.

Biblioteka Domu Polskiego wydaje tylko nieprzemijającej wartości utwory autorów polskich i obcych uwzględniając jednak przedewszystkiem pisarzy polskich.

Biblioteka Domu Polskiego dotychczas wydała 15 tomów następujących autorów: J. J. Krzeczowskiego, Winc. Kosiakiewicza, M. Rodziewiczówny, A. Ossendowskiego, Henryka Rzewuskiego, Wołodego Skiby, Mieczysława Smolarskiego, Andrzeja Struga, Wincentego Rapackiego, Edwarda Słońskiego i innych.

W przygotowaniu utwory: Kazimierza Przerwy-Tetmajera, K. Laskowskiego (Ela), Artura Gruszeckiego, T. Jeża, M. Wierzbńskiego, J. Maciejewskiego, Z. Kaczkowskiego, J. Korzeniowskiego i innych.

Prenumeratorki nasi dojść mogą z czasem do posiadania wartościowej biblioteki domowej za nadzwyczaj niską cenę nie uszczuplającą w niczem ich budżeta domowego, gdyż prenumerata wynosi

kwartalnie (za 9 tomów) 3 zł. 60 gr.
 półrocznie (za 18 tomów) 7 „ 20 „
 rocznie (za 36 tomów) 14 złotych.

Wysyłający Prenumeratę mogą otrzymać komplety od pierwszego tomu.

Wpłacający prenumeratę roczną (14 złotych) otrzymają w listopadzie b. r. ozdobną szafkę na 100 książek Biblioteki Domu Polskiego, darmo.—Szafka ta w zakopiańskim utrzymaniu stylu, będzie naprawdę ozdobą każdego domu.

Prenumeratę wpłacać należy na konto czekowe P. K. O. 9779, (Biblioteka Domu Polskiego—Warszawa, Nowowiejska 27), lub przekazem pocztowym na powyższy adres.

BIBLIOTEKA DOMU POLSKIEGO

Warszawa, Nowowiejska 27.

nie przypomina sobie, by znał to auto, trzeba zapamiętać dokładnie kto nim jechał, gdzie skręciła maszyna może wiadomości te okażą się następnie bardzo cenne. Kilku przechodniów stanęło w miłej pogawędce na środku chodnika, tamując przejście, trzeba szybko podejść i polecić im przejść dalej. Z boczniccy nadjeżdża kilkanaście pojazdów, wszystkie nie zdołają przejechać — posterunkowy podnosi rękę, sznur wozów zatrzymuje się.

Podchodzi jakiś mężczyzna: — Panie policjancie, jak tu się idzie na Lubelską?

Posterunkowy salutuje, grzecznie i dokładnie udziela informacji. Jakaś starszuszka stanęła na brzegu chodnika, pragnie widocznie przejść przez ulicę, przeraża ją jednak wielki ruch, stanęła bezradnie, po kilku bezowocnych próbach. Policjant podchodzi, bierze kobietę za rękę i przeprowadza ją na drugą stronę. W każdej chwili uwaga jego musi być naprzężona do ostatnich granic wysiłku — żaden szczegół ruchu ulicznego nie powinien przejść niezauważony. Trzeba widzieć i słyszeć wszystko, na wszystko być przygotowanym i każdą sytuację potrafić opanować.

URZĄD ŚLEDZCY.

Nici wszystkich ważniejszych przestępstw zbiegają się w łódzkim urzędzie śledczym czyli jak brzmi jego tytuł oficjalny „Ekspozytura urzędu śledczego na miasto Łódź”. Ekspozytura obejmuje oprócz Łodzi nadto cztery powiaty, mianowicie: łódzki, łaski, łęczycki i brzeziński.

Po ukończeniu kursu przodowników



W niedzielę, dnia 7-go czerwca odbyła się defilada przed wyższymi oficerami policji państwowej w Łodzi

Przy brygadzie drugiej, pościągowej, znajduje się specjalny dział, poświęcony daktyloskopji, fotografii i t. p. Niezmordowany kierownik urzędu oprowadza osobście, z pewną dumą wskazując na olbrzymi, zebrany tu i posortowany materiał rozmaitych działów.

KARTOTEKA.

A więc przede wszystkim imponująca kartoteka, zajmująca ogromny stół, oraz szereg szaf i półek — będzie tego chyba z paręset tysięcy niewielkich kartonów, zawierających wszelkie możliwe dane o osobnikach, które — oczywiście niedobrowolnie — zetknęły się z urzędem. Wszystko to naturalnie posortowane nie zmiernie skrupulatnie i drobiazgowo tak, że każde nazwisko odnajduje się wprost błyskawicznie. — Nie potrzeba chyba dodawać, jak pierwszorzędne znaczenie dla akcji pościgowej posiada ta, wzorowo zorganizowana i prowadzona instytucja.

SYSTEM BERTILLONA.

Nie mniej ważny jest dział następny, daktyloskopja. Na wysokim stoliku umocowany jest płat specjalnej czarnej masy, którą po każdym użyciu zmywa się benzyną, naftą i t. p. Na masę tę, zapomocą wałka gumowego rozprowadza się rozcieńczone czernidło. W braku delikwenta jeden z urzędników poświęca czystość swych palców i demonstruje praktycznie system Bertillona, przykładając

do spreparowanej masy kolejno brzuski palców obu rąk i po kolei pocernione palce przyciskając na specjalny szemat, na którym na każdy palec czeka odpowiednia kratka.

Porównując te świeże odciski z kilku szematami dawniejszymi, widzimy zdumiewające istotnie różnice między rysunkami linii na brzuszkach palców poszczególnych osobników. Rysunki te doznają następnie specjalnych pomiarów i segregacji fachowej wedle pewnych typów, jednak już laik zdaje sobie sprawę z tego, że jest to istotnie niezawodna metoda stwierdzenia identyczności, ściślejsza, niż podpis, a nawet fotografia osobnika.

PORTRET PAMIĘCIOWY.

W następnym pokoju mieści się t. zw. „portret pamięciowy”. Są to potężne szafy, wypełnione, podobnie jak w kartotece, kartonikami, na których, prócz danych osobistych, jest i fotografia. Rozdzielone one są na trzy działy główne mianowicie typy europejskie, typy wschodnie oraz działy kobiet. Każda z tych grup w niezliczonych pudełkach posegregowana jest wedle wieku wzrostu i koloru włosów. Np. w jednym pudełku szafy „europejskiej” są sami szatyni, wysocy w wieku od 20—30 lat. w drugim blondyni, średniego wzrostu, lat 40—50 i t. p.

W razie doniesienia np. o napadzie, donoszący opisuje mniej więcej wygląd bandyty, poczem przedkłada mu się fotografię, mieszczącą się w danym pudełku, wzgl. mniej

więcej odpowiadające opisowi. O ile idzie o bandytę, z którym urząd śledczy miał już do czynienia, donoszący oczywiście może przez takie podanie „portretu z pamięci” z łatwością poznać danego osobnika, co oczywiście niezmiernie ułatwia pościg. Naturalnie wszystkie fotografie robione są we własnym atelier urzędu, gdzie specjalnie skonstruowane, ruchome krzesło umożliwia dokonywanie zdjęć w sposób najbardziej celowy.

„LORD”.

Wielkie usługi w tropieniu złoczyńców oddaje pies policyjny „Lord”. Obecnie stworzenie to liczy sobie pięć wiosen. W r. 1922 „Lord” ukończył swe „studja”, czyli t. zw. „psi uniwersytet”, poczem dla praktycznego uzupełnienia swych wiadomości przydzielony był przez 9 miesięcy do komendy policji. „Lord” jest bardzo inteligentny i rozumie każde słowo, a wszelkie polecenia spełnia skrupulatnie i dokładnie. „Lord”, przy nies papier!”, mówi komisarz „Lord”, radośnie machając ogonem, leci pędem na trzecie piętro do magazynu i po chwili zjawia się zadowolony, trzymając w pysku kilka libr papieru, który sam odszukał w składzie.

Karjera „Lorda” obejmuje niejedną piękną kartę i sporo „czynów” zaszczytnych. M. in. w 1924 r. „Lord” odkrył miejsce, gdzie znajdowała się manufaktura, skradzioną w domu transportowym Br. Szczecińskich. Nadto po tropie doprowadził niejednokrotnie wła-

dze do miejsca pobytu złoczyńców, względnie tam, gdzie przechowywano przedmioty skradzione. W nagrodę swych „zasług” „Lord” w grudniu 1924 r. odznaczony został złotym medalem na wystawie psów i drobiu w Helenowie.

SPADEK PRZESTĘPCZOŚCI.

— Naogół — mówi p. komisarz Wajer — wykazuje Łódź pocieszające objawy spadku przestępczości.

I tak z 14 rozboi, popełnionych w r. 1924 wykryto 10, przyczem zaznaczyć należy, że w ostatnich czterech miesiącach r. ub. z tej kategorii zbrodni zanotowano zaledwie jedną. Morderstw popełniono w 1924 r. ogółem 12 (wykryto 10). Poprawa stosunków bezpieczeństwa publicznego zaznaczyła się wybitnie w kategorii kradzieży z włamaniem, których np. w styczniu było 101, w lutym 67, w marcu 884, a w październiku już tylko 49, w listopadzie 41, w grudniu 45, przyczem w miesiącach letnich występuje charakterystyczny spadek w tej kategorii przestępstw (czerwiec 24, lipiec 28, sierpień 19), a to w związku z krótkością nocy letnich, czyli zmniejszeniem „godzin pracy” p. t. złodziei.

Silny spadek przestępczości zauważyć można i w kategorii kradzieży mieszkaniowych. I tu ogólna „frekwencja” spadła z 532 w styczniu r. ub. na 246 w grudniu, przyczem wykryto złoczyńców w około 60 proc. wypadków. To wy-



Lord

datne wzmoczenie się bezpieczeństwa mieszkań jest bezsprzeczną i wyłączną zasługą funkcjonariuszy urzędu śledczego, gdyż spowodowane ono zostało wysłaniem i unieszkodliwieniem przeważnej ilości grasujących przedtem w Łodzi rzezimieszków.

Również i liczba oszustw spadła poważnie, bo z 38, popełnionych w styczniu, na 19 w grudniu, przyczem wykryto spraw tych około 90 proc. Dziwnym trafem najbardziej „obfitym” miesiącem był maj, w którym liczba oszustw z 35 w kwietniu podskoczyła na 69, by w czerwcu opaść znów na 33.

Zupełnie odwrotnie, jak przy włamaniach, ma się rzecz z kradzieżami kieszonkowymi. O ile bowiem liczba włamań w miesiącach letnich opada, o tyle ta pora roku stanowi właśnie główny „sezon” dla „dolinarzy”, a to w związku z nienoszeniem palt, wycieczkami za miasto i t. d. I tak w pierwszych miesiącach r. ub. liczba przestępstw tej kategorii wynosiła po trzydziści kilka, w lipcu zaś notowano kradzieży kieszonkowych 56, w sierpniu 64, we wrześniu 50, w grudniu liczba ta wynosiła już tylko 22, czyli i tu znaczna poprawa stosunków wobec pierwszych miesięcy roku.

Kupujcie losy na sanatorium Policji Państwowej



Komisarz Stanisław Weyer
kierownik ekspozytury urzędu śledczego

Kierownikiem urzędu jest komisarz Weyer, który udziela mi kilka krótkich informacji o działalności urzędu.

CZTERY BRYGADY.

Otóż personel urzędu śledczego pracuje w czterech brygadach, pod kierownictwem wyższych funkcjonariuszy policji. Są to: brygada pierwsza, bandycka, obejmująca wszelkiego rodzaju kradzieże, morderstwa i t. p., druga, t. zw. pościgowa, trzecia, której zakres działania dotyczy oszustw, aferzystów, fałszerstw pieniędzy, przestępstw na służbie państwowej i t. d., wreszcie czwarta, zajmująca się nadzorem nad nierzadym, jako organ wykonawczy urzędu sanitarno-obyczajowego.

Pozatem funkcjonariusze urzędu delegowani są na kursy przodowników, a w każdej brygadzie dwa razy w tygodniu po dwie godziny przerabia się materiał szkolny, celem utrwalenia nabytych wiadomości. Nadto dla wszystkich pracowników, prócz funkcjonariuszy wyższych, odbywają się raz na tydzień specjalne wykłady, na których jeden z prokuratorów wyklada prawo karne i ustawę postępowania karnego.

Przy ekspozyturze znajduje się areszt policyjny, obejmujący dwa dziesięcia cel, oraz oczywiście odpowiednie urządzenia, jak kuchnia, kąpiele, dezynfekcja i t. d. — Areszta te przeznaczone są dla odsiadujących wyroki sądów pokoju, oraz dla aresztantów, doprowadzonych chwilowo.

Jan Wiktor Woźniak,



komendant posterunku w Poddebicach, padł w walce z bandytami w r. 1922

Z filmu wielkiego miasta

NATRĘTNY ŻEBRAK.

(p) Policja pociągnęła do odpowiedzialności karnej Edw. Keslera, zamieszkałego przy ulicy Młynarskiej 43, który w natrętny sposób zebrał na ulicy.

ODGRYZŁ POLICJANTOWI PALEC.

Krwiożerczy Wnuk.

(p) Będąc w stanie nietrzeźwym, Marjan Wnuk, mieszkaniec domu przy ulicy 6-go Sierpnia 54, został pociągnięty do odpowiedzialności za zakłócenie spokoju publicznego. W chwili aresztowania go przez posterunkowego Rochowczyka, ugryzł go tak silnie w rękę, że przegryzł ją aż do kości.

Marjana Wnuka po spisaniu protokołu oddano do dyspozycji prokuratora.

TRAGEDJA BEZROBOTNEGO.

(p) Jan Durmaj przed 5 miesiącami wskutek redukcji przeprowadzonej w fabrykach pozbawiony został pracy. Mając na utrzymaniu matkę, żonę i troje dzieci, przymierał dosłownie głodem, w strowanym jako wjałó dodatku nie mógł być zarejestrowany jako bezrobotny, ponieważ nie posiadał poddaństwa polskiego.

Durmaj powoli wyprzedawał wszystkie swe rzeczy, aż wreszcie zostały w domu tylko łóżka. Zrozpaczony swą beznadziejną sytuacją postanowił pozbawić się życia, wypijając butelkę karbolu.

Lekarz kasy chorych odwiózł go do szpitala, gdzie znajduje się w stanie ciężkim.

AMATORZY ZAGRANICZNYCH WALUT.

(p) Uszer Linder, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Konstantynowskiej złożył zameldowanie w ekspozyturze urzędu śledczego, że będąc w kasie chorych przy ulicy Piotrkowskiej 17, został okradziony przez nieznanego osobnika z 15 dolarów, 50 funtów szterlingów egipskich i 100 złotych polskich.

WSZYSTKIEMU WINNA TEŚCIOWA.

(p) Genowefa Twardowska, lat 18, będąc w domu swej teściowej, zamieszkałej przy ulicy Rokicińskiej 9, podczas sprzeczki ze swą teściową wyjęła z kieszeni flaszkę karbolu i wypija jej zawartość.

Przywołany lekarz kasy chorych odwiózł Twardowską do szpitala, gdzie znajduje się w stanie bardzo ciężkim.

Widowiska, koncerty i zabawy

Teatr miejski

Dziś, specjalnie dla młodzieży o godzinie 6-ej, po cenach zmniejszonych piękna baśń dramatyczna L. Rydla „Zaczarowane koło” w ślicznych dekoracjach p. Kudewicza i w świetnym wykonaniu całego zespołu z pp. Starska, Jarkowska, Jakubińska, Komornickim, Białoszczyńskim, Tatarskiewiczem i Fabisiakiem na czele. Jutro i w sobotę wieczorem „Willkołak”.

W sobotę po południu po cenach najmniejszych „Dybuk”.

Teatr letni

w parku Słazica

Dziś, jutro i pojutrze świetny quodlibet pod nazwą „Hallo-park”. Program tworzą: doskonały szkic satyryczny Ruwida „Gabinet ministrów” z pp. Łapińska, Krotkem i Mrozińskim, „Mordownia”, szkic Ruwida urozmaicony śpiewami i tańcami z pp. Jarkowska, Jakubiń Magnuszewskim, Krellem, Tatarskiewiczem i Zeromskim. Przedstawienie amatorskie, parodia J. Jabłońskiego z pp. Rozwadowiczową, Święcińską, Szubertem i Zniczem.

Letni teatr popularny (w ogródku „Scala”)

Dziś, w czwartek dn. 11-go b. m. o godz. 9 wiecz. wesoły i melodyjny wodewil Meilhaca i Millhanda z muzyką Hervego p. t. „Nitouche” Tytułowa rola Djonizy, grana z prawdziwą finezją kobiecą przez p.

Bronowską, oraz rola Floridora odtwarzana przez p. Wołowskiego utalentowanego reżysera, bawią i zajmują publiczność. Śpiew p. Brandtówny oraz piękne ewolucje taneczne urozmaicone obrzucaniem żywym kwieciami zbraną publiczność wywołują długo niemilknące oklaski. Koncerty orkiestry pod batutą p. Z. Pilarskiego rozpoczynane o godz. 8 wiecz. zyskują sobie z każdym dniem coraz większą popularność. Niepogoda nie robi różnicy. Kasa czynna codziennie w teatrze od godz. 12—3 i od 5—10 wieczorem. W piątek w dalszym ciągu „Nitouche”.

Teatr „Qui Pro Quo” w filharmonii

W nadchodzącą sobotę dnia 13 b. m. o godz. 9-ej wiecz. w sali Filharmonii na specjalnie urządzonej scenie odbędzie się pierwszy gościnny występ teatru „Qui pro quo” z Warszawy pod dyrekcją Jerzego Boczkowskiego z udziałem całego zespołu. Na premierę złoży się wielka radjorewja w 13 obrazach p. t. „Hallo ciotka”, która była w Warszawie największym szlagierem tegorocznego sezonu. Jest to bezsprzecznie jedna z najlepszych rewii, obfituje w bogate dekoracje i zmusza publiczność do bezustannego śmiechu. Sympatyczny teatr „Qui pro quo” niewątpliwie i u nas cieszyć się będzie olbrzymim powodzeniem, gdyż cała Łódź pospieszy tłumnie do sali filharmonii aby podziwiać „Ciotkę” i jej mistrzowskich wykonawców.

Łódź d. 10/VI 1925 r.

Zarząd Stowarzyszenia Mistrzów Kominiarskich na Województwo Łódzkie.

Na zasadzie § 9 Statutu podaje do wiadomości P. P. Członków Stowarzyszenia, że w niedzielę dnia 14 czerwca 1925 r. o godz. 9^{1/2} rano odbędzie się Msza św. w kościele Czerwonego Krzyża, po Mszy św. w lokalu Resursy Rzemieśniczej w Łodzi przy ul. Kilińskiego 123 odbędzie się

Zjazd z Województwa Łódzkiego

członków Stowarzyszenia z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego.
- 2) Odczytanie protokołu z poprzedniego zjazdu.
- 3) Sprawozdanie Zarządu z działalności za ubiegły rok.
- 4) Odczytanie nowo zatwierdzonego statutu i regulaminu.
- 5) Wybór członków Zarządu Komisji Rewizyjnej i innych zastępców.
- 6) Omówienie działalności Stowarzyszenia na rok bieżący.
- 7) Wolne wnioski.

Rodzinie Szyfter z powodu przedwczesnej śmierci jedynego

syna i brata

składa wyrazy szczerego współczucia

L. I. Fajnmesser.

851—1

Osobiste

Urlop komisarza rządu

(b) Z dniem dzisiejszym zaczął korzystać z urlopu komisarz rządu na m. Łódź, p. Stanisław Izyski. W czasie nieobecności p. komisarza zastępować go będzie p. Kazimierz Janiszewski.

Chodniki i mostki

Przepisy miejskie

(b) Magistrat wydał przepisy o utrzymaniu chodników przez właścicieli nieruchomości, na których ciąży obowiązek urządzania i utrzymania chodników i mostków żelaznych na ściekach.

Właściciele domów, niestosujący się do tych rozporządzeń, karani będą w myśl art. 401 k. k. i magistrat będzie miał prawo przeprowadzać te roboty na ich koszt.

Uliczne „benzynopoje“

Łódź będzie ich miała dziesięć

(b) Magistrat zawarł umowę z p. inż. Janem Pinem, mocą której ten ostatni otrzymuje koncesję na wybudowanie i eksploataowanie 10 ulicznych stacji benzynowych. Pierwsza ma być wybudowana w ciągu 6 tygodni na Placu Wolności. Tytułem opłaty koncesyjnej magistrat otrzymuje od każdej stacji benzynowej 1.500 złotych płatnych w 2 ratach półrocznych.

Zjazd straży pożarnych

Nagrody za sprawność

(p) Zarząd główny straży ogniowej w powiecie łódzkim w związku z mającym się odbyć zjazdem ćwiczebnym ochotniczych straży pożarnych w zrozumieniu doniosłego znaczenia akcji przeciwpożarnej i w poczuciu obowiązku opieki nad placówkami strażackimi wyznaczył trzy nagrody dla oddziałów, które wykażą najlepszą organizację i sprawność ćwiczeń. Pierwszą nagrodą jest beczkowóz żelazny, drugą drabina Szczerbowskiego, trzecią hydropompka.

Polska dyrekcja ubezpieczeń wyznaczyła na powyższą uroczystość także 3 nagrody w postaci trzech bardzo cennych i potrzebnych strażakom przyrządów.

Zjazd odbędzie się w Łodzi w dniu 21 czerwca na placu Dąbrowskiego, zaś zbiórka o godzinie 8 rano w lokalu III-go oddziału straży ochotniczej przy ulicy Sienkiewicza 54.

Z tow. krajoznawczego Wycieczka do Spały

Sekcja przyrodnicza polskiego Towarzystwa krajoznawczego organizuje wycieczkę całodzienną do Spały samochodem dnia 14 b. m. w niedzielę. Zapisy członków Towarzystwa i wprowadzonych gości wraz z opłatą przyjmowane będą tylko w piątek dnia 12 b. m. między 9 a 11 wieczór w lokalu towarzystwa.

Większe opłaty

Czy lżejsze porody?

Zgodnie z uchwałą delegacji wydziału zdrowotności publicznej, magistrat postanowił z dniem 1 b. m. podwyższyć stawki za leczenie chorych w klinice łódzkiego żydowskiego stowarzyszenia niesienia pomocy położnicom i niemowlętom — z 50 groszy do 1 złotego dziennie. Należy nadmienić, że stawki te są właściwie formą subsydjum miejskiego dla wymienionej instytucji, gdyż klinika przyjmuje położnice, należące do najuboższych sfer żydowskich.

Nadesłane

Święcone dla żołnierzy

Wojewódzki komitet święconego dla żołnierzy garnizonu łódzkiego podaje do wiadomości, iż dzięki ofiarności poniżej wymienionych osób i instytucji, wydano całemu garnizonowi łódzkiemu 4.500 paczek, prócz tego 40 paczek dla weteranów i wdów po weteranach i około 200 porcji oraz pięć skrzynek pomarańczy i dwie skrzynki jabłek dla Domu sierot po żołnierzach.

Złożyli ofiary: magistrat m. Łodzi — 250 zł., zjedn. zakł. Scheiblera i Grohmana 250 zł., Widdzewska Manufaktura 100 zł., firma I. K. Poznański 100 zł., tow. akc. Karol Steinert 100 zł., tow. akc. L. Geyer 100 zł., Bank elektrownia łódzka 100 zł., Bank Przemysłowców w Poznaniu, oddział w Łodzi 100 zł., Koło polek 50 zł., tow. kredytowe m. Łodzi 50 zł., Edward Heiman 30 zł., pani wojewodzina Darowska skrzynkę pomarańczy, beżmiennie 3 skrzynie pomarańczy i 2 skrzynie jabłek, firma Lipszyc 164 kg. mąki, Wajs 20 kg. mąki, Mazur 50 kg. mąki, Degenstein 100 kg. mąki, Cynamon 82 kg. mąki, Beck 82 kg. mąki, Bienfeld 82 kg. mąki, Kępiński 82 kg. mąki, syndykat rolniczy 3 worki wąki, starostwo Brzeziny 100 zł., starostwo tureckie 100 kg. cukru, 82 kg. mąki, 15 szynki i 170 zł., sejmik łódzki 500 zł., starostwo Łęczycy 75 kg. cukru, pół kg. herbaty, 2 boczek, 2 krawki kiełbasy, 1 baleron i 40 zł., starostwo sieradzkie 200 zł., wydział powiatowy w Wieluniu 100 zł. i 50 kg. cukru, starostwo radomskie 100 zł., sejmik pow. kolskiego 200 zł., starostwo konińskie 50 kg. cukru i 150 zł., starostwo łaskie 200 zł., urząd akcyz i monopoli za pośrednictwem pana Gajdzińskiego 167 zł. 2 gr. zebrane do skarbanki i skrzynię papierosów, tytoniu i gilsz, powszechna spółdzielnia żywców 20 zł.

W imieniu obdarzonych komitet składa tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim wymienionym ofiarodawcom. Przewodniczący (—) wicewojewoda Łyszkowski.

BIELIZNIARSTWA

oraz krawiecczynny damskiej nauzamy podług udoskonalonej metody wiedeńskiej. Południowa 28, m. 26. Tamże też można dostać formy do bielizny. 614-6

Włoska muzyka -- Helenów.

Dziś o godz. 7 Poranek muzyczny orkiestry symfonicznej pod dyrekcją Teodora Rydera.

W programie: Verdi, Rossini, Mascagni, Boccherini, Puccini.

Codziennie wiecz. o godz. 6-ej — **KONCERT** popularny.

Pracownicy państwowi a wpisy szkolne

Postulaty defraudacji i obietnica p. premiera

Wobec zbliżającego się końca roku szkolnego stała się aktualną sprawa wpisów szkolnych. Według ustawy pracownicy państwowi otrzymują ze skarbu państwa część sum wpłaconych za naukę swych dzieci, kształconych w prywatnych szkołach średnich, jeśli nie było dla nich miejsca w gimnazjach państwowych. Ostatnie zarządzenie wymaga, aby uczenie i uczniowie, dzieci pracowników państwowych, uczęszczające do prywatnych zakładów naukowych nie zaliczonych do szkół o programie równoznacznym z programem gimnazjalnym (kategorie szkół B i C) były w terminie od 13 do 26 czerwca poddawane egzaminom, w przeciwnym bowiem razie pracownicy państwowi nie otrzymają zaświadczeń o braku miejsc w szkołach państwowych, a co za tym idzie — i prawa do zwrotu części wpisowego ze skarbu państwa.

Nadmienić należy, że suma zwracana wynosi 29 zł. 50 gr., zaś wpisy opłacane przez pracowników państwowych w prywatnych szkołach średnich wahają się między kwotami 65 i 96 zł. miesięcznie.

Nic więc dziwnego, że delegacja centr. komisji porozumiewawczej zw. pracowników państwowych w osobach pp. Kozłowskiego, Kisielnickiego i Nowakowskiego w dniu 8 czerwca przedstawiła p. ministrowi St. Grabskiemu trudną sytuację, w jakiej znaleźli

się pracownicy państwowi, zmuszeni do posyłania swych dzieci do prywatnych szkół średnich.

Dla uniknięcia wywołanych względami formalnymi trudności przy otrzymywaniu zaświadczeń o braku miejsc w państwowych gimnazjach, delegacja przedstawiła p. ministrowi potrzebę wniesienia w sprawie wpisów szkolnych ponowne, a jako pewnego rodzaju drogę rozwiązania zawieje rzeczywistość kwestji, zaproponowała uznanie szkół prywatnych, zaliczonych do kat. B za szkoły, których zaświadczenia są uważane przez władze państwowe za równoznaczne z zaświadczeniami gimnazjów państwowych. W ten sposób poważna liczba przemęczonych już dzieci zostałaby zwolniona od obowiązku zdawania egzaminów w szkołach państwowych.

Sprawę wysokości wpisów szkolnych delegacja chciałaby widzieć rozstrzygniętą przez poddanie rewizji powziętego w roku 1923 orzeczenia komisji do ustalania przeciętnych kosztów kształcenia ucznia w państwowej szkole średniej, oraz przez rozpoczęcie w ministerstwie oświecenia odpowiednich kroków, zmierzających w kierunku obniżenia nadmiernej wysokości wpisów w prywatnych szkołach średnich.

P. minister wysłuchał wywodów delegacji i przyrzekł je rozpatrzyć raz jeszcze i załatwić w sposób uwzględniający domaganie się pracowników państwowych.

Sprawy szkolnictwa

Posiedzenie rady szkolnej

We wtorek, dnia 9 czerwca r. b. odbyło się posiedzenie rady szkolnej m. Łodzi. Posiedzenie zajął p. dyrektor Idźkowski, oddając przewodzenie obrad członkowi prezydium p. Macińskiej.

Przyjęto do wiadomości komunikaty kuratorjum szkolnego w sprawie zasad korespondencji rad szkolnych z władzami państwowymi oraz wyjaśnienie ministerstwa, że dysponowanie lokalami szkolnymi należy wyłącznie do władz szkolnych.

Następnie wyłoniono komisję w składzie prezydium rady oraz pp. Papisa i r. Puty, celem przeprowadzenia pertraktacji z magistratem m. Łodzi w sprawie służby szkolnej.

Zatwierdzono wzór preliminarza wydatków gospodarczych szkół po-

wszechnych na rok szkolny 1925 - 1926, który będzie w najbliższych dniach rozesłany do szkół z terminem odpowiedzi do dnia 1 lipca r. b. Materiał, tą drogą zebrany, będzie podstawą do opracowania budżetu szkolnictwa powszechnego.

Na wniosek r. Papisa, rada szkolna postanowiła zwrócić się do władz szkolnych z prośbą o jaknajśpieszniejsze rozpisanie konkursów na kierownicze stanowiska we wszystkich powszechnych szkołach łódzkich, bez względu na to, czy szkoła jest już w pełnym rozwoju, czy nie, a w pierwszym rzędzie w szkołach, mieszczących się w nowych gmachach szkolnych.

Następne posiedzenie rady szkolnej m. Łodzi odbędzie się dnia 23 czerwca r. b.

Tajemniczy świat dziwów i legend

Oto co interesuje naszych młodocianych czytelników

Według danych wydziału oświaty i kultury, działalność III-ej miejskiej wypożyczalni książek dla dzieci i młodzieży przy ul. Zagajnikowej 34, w ciągu maja r. b. przedstawiała się następująco:

W okresie sprawozdawczym ogółem korzystało z wypożyczalni 4340 dzieci, w tem 2303 chłopców i 2032 dziewcząt. Liczba dzieci, zapisanych w charakterze wypożyczających, wynosiła 1478. Wszyscy czytelnicy w tym czasie przeczytali 5325 książek. Największym zainteresowaniem cieszyły się bajki, powiastki, legendy i czytanki dla dzieci do lat 10 — 1402, następnie powieści obyczajowe — 1155, powieści historyczne — 1001, przygody, podróże i opisy z fabułą — 623 i t. p.

W porównaniu z ubiegłym miesiącem (kwietniem) frekwencja

czytelników w miesiącu sprawozdawczym podniosła się o 131 dzieci.

Działalność IV miejskiej wypożyczalni książek dla dzieci i młodzieży, przy ul. Nowo Marysińskiej 2-4 gmach szkoły powszechnej im. Tadeusza Kościuszki, w ciągu maja r. b. przedstawiała się następująco: ogólna frekwencja czytających wynosiła 2456 (1313 chłopców i 1143 dziewcząt) dzieci. Liczba dzieci, zapisanych w poczet wypożyczających, wynosiła w tym okresie 503. Przeczytano ogółem 4314 książek, z których największą poczytnością cieszyły się bajki, powiastki, legendy i czytanki dla dzieci, do lat 10 — 1640, następnie powieści historyczne — 358, powieści obyczajowe — 680, przygody, podróże i opisy z fabułą 568 i t. d.

Myc ręce przed jedzeniem

Ścigany zbrodniczą ręką żony

Dwukrotnie usiłowała struć swego męża i najmowała zbirów

(p) Przy ul. Cegielnianej nr. 82 od szeregu lat pełnił obowiązki dozorczy domu niejaki Adam Skóra. W roku 1919, poznał on młodą bo 28 lat liczącą kobietę, pełną życia i temperamentu. Jednak szczęście młodych małżonków nie trwało długo. Adam Skóra przekonał się że żona jego jest kobietką żądną uciech i zabawy, goniącą za coraz nowymi wrażeniami i sensacjami. Nie nadawała się ona bynajmniej na „kapłankę domowego ogniska”, otaczając „męża i pana” gorącą miłością, myśląc jedynie o zapewnieniu rodzinnego szczęścia i dobrobytu. Ze smutkiem Adam Skóra skonstatował, że żona poczyna go zdradzać, coraz to z innym kochankiem. Początkowo nie reagował na to gwałtownymi metodami, sądząc że łagodnością i miłością odzyska z powrotem utracone serce żony. Jednakowoż pani Marja, takie było imię jego połowicy, biorąc dobroć męża za słabość, poczęła mu w niebywały sposób mu dokuczać. Adam nie miał ani jednego dnia spokojnego. Żona często dawała mu do poznania, że jest on dla niej jedynie zawadą, i że staje jej na przeszkodzie w zdobyciu lepszej przyszłości i „zrobieniu kariery”. — Skóra nie mogąc znieść tego skandalicznego traktowania często unosił się. W mieszkaniu dozorców dochodziło do gwałtownych scen, po których jedno lub drugie ukazywało się następnego ranka z guzem na głowie lub siniakiem pod okiem. — Oziębłość i niechęć z jaką Marja odnosiła się do swego męża zmieniła się rychło w namiętną nienawiść.

Pewnego dnia, a było to mniej więcej przed dwoma miesiącami, skorzystawszy z przyjazdu brata męża, Józefa, Marja na kolację kupiła wódkę. Wypito 1 kolejkę, potem gość wyszedł na miasto.

Po półgodzinie Adam Skóra uczuł w wnętrznościach straszny palący ból, i jednocześnie schwytyły go wymioty i wówczas zrozumiał, że żona nasypała do jego kieliszka truciznę.

Na krzyk otrutego zbiegli się sąsiedzi lecz żona Skóry nie pozwoliła nikomu zbliżyć się do łóżka oświadczając, że „nic mu nie będzie”, gdyż chwilowo „opętał go djabeł”.

Adam Skóra miał jeszcze tyle siły że zeszedł z barłogu napił się mleka i wówczas dopiero palące bóle przestały mu dokuczać, jednak dopiero po tygodniu przyszedł do siebie:

— Po tym fakcie stosunki w domu dozorczy jeszcze się pogorszyły, małżonkowie zaczęli się do siebie odnosić jak dwaj wrogowie, śledząc z nieufnością każdy ruch.

— Perfidna kobieta nie poprzestała na jednym zbrodniczym zamachu. Dnia 13 kwietnia, gdy bawiła wraz z mężem na wycieczce do Niebieskich Źródeł, znów poczęstowała go wódką, po której wypiciu Skóra ciężko zaniemógł. Da-

wka trucizny była jednak zamała i Adam wyszedł cało z opresji.

— Po kilku tygodniach, dn. 23 maja, Skóra przebudziwszy się w nocy, spostrzegł, że żony jego nie ma w mieszkaniu. Wyszedł cicho do bramy. Tam zauważył swą nadobną połowicę w objęciach jakiegoś młodzieniaszka, w pozycji zresztą niedwuznacznej. Zdradzony mąż wymierzył jej doraźną karę, po której przez kilka dni nosiła pamiątki w postaci dużych sińców.

Nienawiść żony rosła. Widząc, że trucizna jakoś nie skutkuje, powzięła szatański plan zgładzenia męża. Zdobyła mianowicie przyjaźń i zaufanie niejakiemu Krawczykowi, namówiła go do zamordowania Skóry. W tym celu wyjechali wszyscy za miasto, uznano bowiem że tam najlepiej będzie zamordować Adama Skórę. W Krawczyku Ścigany zbrodniczą ręką 2 w ostatniej chwili odezwało się sumienie, cofnął się; dozorczy nie zabił, i wyjawiał mu nawet zbrodnicze plany żony. Odtąd zostali oni serdecznymi przyjaciółmi. Działo się to przed kilku dniami, dn. 3 czerwca.

Krawczyk nie przestał jednak względem Marii Skóry postępować niby jako dobry przyjaciel, by w ten sposób być wtajemniczonym we wszelkie jej plany. I rzeczywiście przed paru dniami, 8 czerwca dowiedział się, że szlachetna małżonka przekupiła jakichś dwóch mężczyzn, polecając im zamordować swego męża. Krawczyk jednak w tajemnicy oczywiście przed panią Marią odwiódł ich od tego zamiaru. Ze wszystkiego zwierzył się nieszczęsnemu Adamowi, dorażając mu wyjazd z Łodzi na 2 dni. Dwu zaś niedoszłym mordercom polecił zakomunikować Marii Skórze, że rozkaz jej wykonali i że mąż jej zamordowali. Występna kobieta uwierzyła im; podarowawszy swym rzekomym współnikom całą garderobę męża i wypłaciwszy jako nagrodę kilkadziesiąt złotych, udała się do policji i zameldowała, że mąż jej zabrawszy wszystkie swe rzeczy, wyjechał w niewiadomym kierunku.

Posterunek policyjny niezwłocznie przystąpił do energicznego śledztwa, które jednak nie doprowadziło do niczego ponieważ Skóra żył jeszcze.

W dniu onegdajszym wrócił Adam Skóra do „swych domowych pieleszy” ku śmiertelnemu przerażeniu swej żony, która uważała, że już za nieboszczyka.

Adam Skóra niezwłocznie udał się do ekspozytury urzędu śledczego, który wydelegował na miejsce swych wywiadowców by zaarrestowali Marię Skórę.

Obecnie Marja Skóra przebywa w urzędzie śledczym. Do śledztwa powołano wielu świadków, którzy zupełnie zgodnie zeznawają, że potworna kobieta usiłowała niejednokrotnie pozbawić życia męża.

Święto sportowe młodzieży szkolnej

Popisy gimnastyczne i gry

(b) W sobotę na boisku Ł. K. S. odbędzie się święto sportowe młodzieży szkolnej, którego organizacją zajął się specjalny komitet pod kierunkiem referenta kuratorium p. Połomskiego.

W ćwiczeniach gimnastycznych wezmie udział 2.000 młodzieży natomiast program przewiduje rozmaite

gry, jak to: piłka koszykowa, siatkowa, z programu wyeliminowano jedynie piłkę nożną. Zawody te zainicjowało ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego, które obecnie zajęło się energicznie wychowaniem fizycznym młodzieży szkolnej.

Tania, a dobra książka

„Biblioteka Domu Polskiego” wydała dotychczas 16 tomów, a więc: 1) Kalendarz Informator Polski, który jest zbiorem wszystkich najważniejszych wiadomości w współczesnej Polsce, 2) J. I. Kraszewskiego „Pamiętnik Mroczyka”, powieść z czasów Jana III, 3) „Dwie modlitwy” Adama Szymańskiego, 4) W. Kosiakiewicza „Nasz Mały”, 5) Rodziewiczówny „Ryngraf”, 6) Ossendowskiego „Po szerokim świecie”, 7) H. Rzewuskiego „Pamiętki Soplisy”, 8) 9) i 10)

W. Skiby „Nad Poziomy”, powieść z roku 1863, 11) M. Suwłarskiego „Białe Moce”, 12) Andrzeja Struga „Ich Syn”, 15) Edw. Słoińskiego „W więzieniu”, 16 i 17) K. Laskowskiego „Kulturtraeger”, 18) K. Przerwy - Tetmajera „Z wielkiego domu”.

To są owe książki po 40 groszy. Przyklasnąć tym poczynaniom „Biblioteki Domu Polskiego”. — Zwracamy więc na nią baczną uwagę naszym czytelnikom.

Czy Ł.K.S. względnie „Wisła” już w niedzielę spotkają się z „Pogonią”?

Uporczywie krążące pogłoski, jakoby zwycięzca trzeciego spotkania we Lwowie — Ł. K. S. lub Wisła — miał rozegrać już w najbliższą niedzielę zawody finałowe z Pogonią lwowską — nie znajdują najmniejszego uzasadnienia, albowiem paragr. 12 postanowień T. Z. P. N. nakazuje zweryfikować na najbliższym posiedzeniu

T. Z. P. N. (w piątek) wyniki z rozgrywek mistrzowskich.

Fizyczną niemożliwością jest zatem, ażeby zwycięzca trzeciego spotkania we Lwowie mógł być zawiadomiony do niedzieli o weryfikacji zawodów w Krakowie i, by zmęczeni meczem czwartkowym gracze mogli brać udział w niedzielnych zawodach.

Kryzys w piłce nożnej Lwowa

Lwów — Przemyśl 1:1 (0:1); Lwów — Kraków 1:2 (0:1); „Warta” — „Pogoń” 2:2 (2:1)

Najsilniejszy ośrodek piłki nożnej w Polsce Lwów, którego mistrz „Pogoń” od dwóch lat dzierży tytuł mistrza Polski, od pewnego czasu przeżywa ciężki kryzys.

Wyniki, osiągnięte podczas ostatnich zawodów przez zespoły lwowskie przeciw reprezentacjom Krakowa i Przemyśla i wydaty przez „Wartę” poznańską w walce finałowej o mistrzostwo Polski punkt „Pogoni” we Lwowie — nie wróżą różowych horoskopów „orlątom” i kwestja zdobycia tytułu mistrza Polski staje się odąd problematyczna.

Argument lwowian, jakoby przegrane przez wystawienie jednocześnie dwóch reprezentacji bez graczy „Pogoni” przeciw silnym przeciwnikom — były przesadzzone — jest dość kruchy, albowiem: 1) zespoły Krakowa i Przemyśla wykazały grę drugoklasową, 2) drużyny „Hasmonei” i „Czarnych” niewiele ustępują „Pogoni” i 3) mistrz Lwowa, grając na własnym boisku i w pełnym składzie przeciw „Warcie” poznańskiej — niemal pod każdym względem jej ustępował i osiągnięty wynik remisowy przez gospodarza jest dlań, jeżeli o przebieg gry chodzi, bardzo zaszczytny.

Walka o puchar Żeleńskiego, z niebywałą zaciętością już od kilku lat prowadzona między dwoma rywalami: Krakowem i Lwowem — już w zeszłym roku mogła być zwycięsko zadecydowana na rzecz Lwowa, gdyby nie porażka gospodarzy, którzy do reprezentującej Kraków „Wisły” — boisko swoje opuścić musieli z przegraną 1:0.

Podjęta w tym roku walka Lwowa przeciw Krakowowi o puchar

Żeleńskiego, okazała się w wyniku niemniej fortunna niż w roku zeszłym.

Reprezentacja Lwowa, zmobilizowana z graczy „Hasmonei” i „Czarnych”, dostrajając się do gry krakowian, nie wykazała nic z walorów, jakimi się futbol lwowski dotąd mógł szczycić.

Identycznie zaprezentowała się lwowska jedenastka i w Przemyślu. Mając słabego przeciwnika w teamie Przemyśla, musiała się jedenastka Lwowa zadowolić wynikiem remisowym i to przy wielkim szczęściu.

O ile w przegranych zawodach do Krakowa i w remisowym wyniku do Przemyśla lwowianie dopatrzyć się mogą okoliczności, które ze względu od nich niezależnych, spowodować mogły przykre wyniki, o tyle rezultat, osiągnięty przez „Pogoń” u siebie z „Wartą” nigdy społeczeństwa sportowego Lwowa pocieszyć nie zdoła.

Zwycięstwo „Pogoni” w dalszych finałowych rozgrywkach staje się problematyczne, albowiem „Warta” przy swojej publiczności nie pozwoli sobie wydrzeć 2 cennych punktów, tembardziej, że na gruncie lwowskim osiągnęła już wynik remisowy z gospodarzem.

Niezależnie zatem od wyniku trzeciej rozgrywki między Ł. K. S. a „Wisłą” — jest obecnie pewne, że rolę, jaką dotąd przypisywano mistrzowi Lwowa w walce finałowej o mistrzostwo Polski — „Pogoń” nie odegra i „Warta”, mając za sobą cenny punkt, zdobyty na dotychczasowym mistrzu Polski, wysuwać się zacznie na czoło drużyn, walczących o tytuł mistrza Rzeczypospolitej.

Baron H. Morpurgo



Włoch, który zwyciężył w turnieju tenisowym w Berlinie. Zdjęcie nasze uchwyciło jedno z jego najcenniejszych uderzeń back-hand-drive

Dzisiejsze rozgrywki pucharowe

W dniu dzisiejszym odbędą się dalsze rozgrywki pucharowe klasy B. i C.

W klasie B. gra „Hakoah” z silną drużyną kaliską „Prosa”, która w ubiegłą niedzielę pokonała łódzką „Concordię”.

Mecz odbędzie się o godz. 11 przed południem na boisku Ł. K. S. O godz. 10 rano grają na boisku przy ulicy Wodnej „Szturm” z „Wojskowym klubem sportowym”.

Zawody te zapowiadają się bardzo ciekawie ze względu na ostatnie zwycięstwo Szturmu nad G. M. S.

Zapowiedziany mecz Ł. K. S. — W. K. S. nie odbędzie się. W klasie C. gra „Pogoń” z „Towarzystwem zwolenników sportu”.

Odwolanie wyjazdu wioślarzy polskich do Henley

Jak nam komunikują, zapowiadany wyjazd kombinowanej ósemki wioślarskiej A. Z. S. i W. T. W. na regaty angielskie do Henley nie dojdzie do skutku ze względu na niemożliwość należytego zgrania osady mixto w tak krótkim terminie.

Fińscy lekkoatleci na zawodach A. Z. S.

Dowiadujemy się, że w organizowanych 21 czerwca b. roku przez warszawski A. Z. S. międzynarodowych zawodach lekko - atletycznych wezmą udział dwaj czołowi zawodnicy fińscy Halonen jeden z najlepszych maratończyków Finlandji, zdobywca 4 miejsca w Maratonie na olimpiadzie paryskiej i Johanson, który w Antwerpii zdobył 3 miejsce w rzucie oszczepem. Tak więc zawody A. Z. S. w których startować będą tak znakomici zawodnicy cieszyć się będą zapewne ogólnym zainteresowaniem.

Dział urzędowy Ł. Z. O. P. N.

Komunikat Wydziału gier i dyscypliny № 21

1. Wzywa się p. Rękowskiego, sędziego prowadzącego zawody T. Z. S. — K. S. Zjednoczenie w dniu 21 maja 1925 do wydz. G. i D. w dniu 16 czerwca godz. 20.

2. Wzywa się sekretarzy H. K. S. z potwierdzeniami graczy Panczyka i Makiewicza i H. K. S. Victoria—Zgierz z potwierdzeniami graczy Wojciechowskiego i Miarega na 16 czerwca b. r. godz. 20 min. 30.

3. Wzywa się p. Schinka z P. K. S. Burza godz. 20 min. 45, oraz p. Egierskiego na godzinę 21, w dniu 16 czerwca b. r. do wydz. G. i D. w związku z zajęciem na zawodach P. K. S. Burza — S. S. Pogoń dnia 6 czerwca 1925 roku.

4. Wzywa się Antoniego Kowalskiego, kap. II druż. Ł. K. S. na godzinę 21 min. 30 w dniu 16 czerwca b. r. w związku z zejściem Ł. K. S. I z boiska w dniu 24 maja b. r.

5. P:zełożono godzinę rozpoczęcia zawodów Ł. S. S. G. Hakoah—

T. S. Prosa z godziny 10 na 11 (patrz afisze) ze względu na rozkład pociągów od 1 czerwca 1925 roku.

6. Za uderzenie gracza R. T. S. Widzew nieposłuszeństwo względem sędziego, które doprowadziło do przerwania zawodów, oraz pogróżki pod adresem sędziego na zawodach T. G. Sokół Pabjanice—R. T. S. Widzew w dniu 1 czerwca b. r. na boisku P. T. C. ukarano gracza T. S. Sokół Pabjanice Wodzińskiego Wacława 9-miesięczną dyskwalifikacją to jest do dnia 9 marca 1926 roku włącznie zaś Romana Millera, kapitana drużyny T. G. Sokół Pbj. za nie dość energiczne wpłynięcie na Wodzińskiego aby tenże zastosował się do polecenia sędziego, zawiesza się w czynnościach kapitana na przeciąg 6 miesięcy, to jest do dnia 9 grudnia 1925 roku.

Zapaśnicy „Sportklubu” wiedeńskiego



którzy uchodzą za faworytów przy najbliższych zapasach o mistrzostwo

Kraków występuje z votum nieufności dla inż. Kuchara

Krakowski okręgowy Związek Piłki Nożnej uchwalił votum nieufności dla kapitana związkowego P. Z. P. N. inż. T. Kuchara. W motywach swych Związek krakowski podkreśla, że jedynym powo-

dem przegranej w Pradze było udzielone przez p. Kuchara pozwolenie na rozegranie w przeddzień wspomnianego meczu graczom Pogoni i Wisły ciężkich gier we własnych drużynach.

Piłka nożna

NAJBLIŻSZE ZAWODY PIŁKI NOŻNEJ.

Dnia 11 b. m. Legja gra w Warszawie z T. K. S.-em, 14 Warszawianka z T. K. S. w Toruniu, 20 i 21 Warszawianka w Wilnie z 1 p. Leg., 4 i 5 lipca Polonia Warszawska z mistrzem Węgier M. T. K.

Zagranicą

BUDAPESZT, 10 czerwca. (C-S) Wyniki zawodów o mistrzostwo M. T. K. Fuenkirchner F. C. 5:0 (3:3); Szombatholy—Szegedyn 4:0

MONACHJUM, 10 czerwca (C-S) F. C. Bayern—Spielvereinigung Fuerth 3:2, Bayern — F. C. Modena 1:1.

DUISBURG, 10 czerwca. (C-S) Rozegrany w niedzielę mecz międzymiastowy Duisburg—Amsterdam zakończył się zwycięstwem Niemców w stosunku 2:0.

MASCART W AMERYCE.

NOWY JORK, 10 czerwca (C-S). W dniu 8 b. m. mistrz Europy wagi piórkowej, francuz Mascart, pokonał boksera amerykańskiego Loene na punkty w dziesięciu rundach.

URUGWAJCZYCY W PARYŻU.

PARYŻ, 10 czerwca (C-S) National Montevideo pokonał kombinowaną drużynę paryską Red. Stard-Olympique w stosunku 6:0.

Modes

Maison Nouvelle

Warszawa, ul. Królewska 35

Właścicielka przyjechała z dużym wyborem ostatnich modeli letnich.

Łódź, ul. Moniuszki 1, m. 12
Tel. 4-84. 59-1

Jubileusz Z. T. S. „Jutrzenka” w Krakowie

Jubileusz 15-letniego istnienia Z. T. S. „Jutrzenka” zapowiada się okazałe.

Kulminacyjnym punktem uroczystości sportowych będą dni 13 i 14 czerwca, w których rozegrane zostaną zawody footballowe między drużynami „Wacker”, „Cracovia”, „Hasmonea” i „Jutrzenka”.

W pierwszym dniu zmierzy się „Jutrzenka” z „Wackerem” i „Cracovia” z „Hasmoneą”, drugiego dnia zaś spotka się „Jutrzenka” z niepokonanym dotychczas jej ry-

walą „Hasmoneą” i „Cracovia” z „Wackerem”.

Zawody powyższe poprzedzi pierwszego dnia mecz w piłkę ręczną, rozegrany przez „Jutrzenkę” i „Cracovię”.

Zawody w piłkę ręczną przygotowuje sekcja lekkoatletyczna „Jutrzenki”. Sekcja ta w dniu 20 czerwca, z okazji jubileuszu, urządza zawody międzyklubowe.

Sekcja pływacka urządza w dn. 21 czerwca turniej pływacki, a tenisowa w dniach 28 i 29 b. m. — zawody krajowych klubów.

Dyrekcja Gimnazjum Humanistycznego

IM. KS. SKORUPKI

(T-wa „Oświata”)

zawiadamia, że egzaminy wstępne do wszystkich klas odbędą się w miesiącu maju: w dn. 25, 26 i 27 o godz. 4-ej popoł., oraz w mies. czerwcu: w dn. 22, 23 i 24 o godz. 9-ej rano.

Podania przyjmuje kancelaria szkolna, ul. ks. Skorupki (Placowa) № 15, codziennie w godzinach szkolnych.

Dla zdolnych uczniów klasy wstępnej zarezerwowano pewną ilość miejsc ulgowych

4611-8

Dyrektor: W. Davison.

